

Recenzja sporządzona w dniu 1 stycznia 2019 roku w przewodzie doktorskim mgr Jakuba Zdejszy, uczestnika stacjonarnych środowisk studiów doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach do przedstawienia szanownej Radzie Wydziału Artystycznego w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Obrazy pamięci

Motto:

Palimpsest

(stgr. Palimpseston, od palin- „ ponownie” i psao- „ścieram”)- rękopis spisany na używanym już wcześniej materiale piśmiennym, z którego usunięto poprzedni tekst, najczęściej w celu zmniejszenia kosztów nowego materiału. Spotykanym równolegle terminem technicznym jest codex rescriptus (łac. kodeks zapisany na nowo).

Dziewiętnastowieczni uczeni do odczytywania palimpsestów używali bardzo nieraz destrukcyjnych metod i środków, takich jak : wodorosiarczan amonowy, błękit pruski, żelazocyjanek potasu, kwas galusowy. Nowoczesne metody wykorzystujące najnowsze osiągnięcia nauki (np. fotografia w ultrafiolecie, synchrotron, digitalizacja obrazów) są znacznie mniej szkodliwe i bardzo pomocne w odszyfrowaniu nieczytelnych dotąd palimpsestów.

Znany palimpsest *Cycero , De republica, rękopis uncją z IV wieku, nadpisany komentarzem Świętego Augustyna do Psalmów, VII wieku ,czy Palimpsest Archimedesesa, kopia dzieła matematyka z Syrakuz z X wieku, napisany tekst liturgiczny z XII wieku.*

* Angel Escobar, El palimpsesto grecolatino como fenomeno librario y textual ([http:// ifc.dpz.es/recursos/publicaciones/26/54/ebook.pdf](http://ifc.dpz.es/recursos/publicaciones/26/54/ebook.pdf) Zaragoza 2006.

Na stronie Bio-Jakub Zdejszy <https://jakubzdejszy.weebly.com/bio/html> czytam: urodzony w 1987 w Olkuszu. Artysta Grafik, specjalizacja grafika

warsztatowa. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom magisterski obronił z wyróżnieniem w 2013 roku w pracowni prof. Waldemara Węgrzyna. Od 2014 roku jest doktorantem na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na Wydziale Artystycznym w Katedrze Intermediów i Scenografii w pracowni Działań Multigraficznych prof. Ewy Zawadzkiej.

I jeszcze trochę buchalterii, w którą obrastają artyści z powodów swojej pracy twórczej, ale niektórzy przede wszystkim z działalności wystawienniczej i dydaktycznej.

Jakub Zdejszy już będąc na studiach w Akademii wystawiał swoje prace od 2010 do 2013 na około 19 wystawach, po zakończeniu do 2017 roku na około 45 prezentacjach zbiorowych, krajowych i międzynarodowych. W tych samych latach zorganizował około 16 wystaw indywidualnych.

Reasumując: udział w około 80 wystawach, co daje według danych GUS ponad 11 wystaw rocznie.

Dodatkowy udział Jakuba Zdejszego odnotowujemy w międzynarodowych projektach artystyczno-badawczych w kooperacji z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, Uniwersytetem Rzeszowskim, Lwowską Narodową Akademią Sztuki i Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach, w Badaniach Statutowych Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w latach 2015-2016 oraz 2016-2017, w przeprowadzanych warsztatach i wykładach m.in. w Katowicach w ramach współpracy z Northern Illinois University, w ASP w Krakowie organizowanym projekcie prof. Zbigniewa Bajka i w Międzynarodowych Warsztatach Działań Kreatywnych, Centrum Kultury i Sztuki Dwór Kossaków w Górkach Wielkich. W Akademii Sztuk Pięknych Jakub Zdejszy jest członkiem Senatu i zasiada w trzech Komisjach ds. badań naukowych, ds. budżetowych i ds. struktury i jakości kształcenia, również członkiem Rady Wydziału ASP w Katowicach oraz Przewodniczącym Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów ASP w Katowicach.

Jako Przewodniczący sekcji Grafiki Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Katowice jest odpowiedzialny za organizowanie (tzw. działalność Kuratorska) wystaw w Galerii ArtNowa 2 w Katowicach.

Za swoją działalność doktorancką czterokrotnie nagradzany przez Rektora ASP w Katowicach w ramach najlepszych doktorantów.

Jakub Zdejszy od 2012 roku zaznacza swoją działalność dydaktyczną w ASP w Katowicach i jako wykładowca w Wyższej Szkole Technologii Informatycznych w Katowicach.

Na macierzystej Uczelni jest asystentem w następujących latach po dyplomie w pracowni u prof. Waldemara Węgrzyna, prof. Stanisława Kluski, prof. Ewy Zawadzkiej oraz w pracowni Podstaw technik graficznych i do chwili obecnej jest Opiekunem Koła Naukowego Grafiki Warsztatowej w Wyższej Szkole Technologii Informatycznych w Katowicach na kierunku Grafika.

Podaję dane statystyczno-dokumentacyjne i jedna informacja zasługuje na szczególną uwagę – Grand Prize – The 6th NBC Meshtec TOKYO International SCREEN PRINT BIENNALE, Galeria Yurakucho-Asahi w Tokio.

Dla artysty liczą się takie wystawy, konkursy gdzie zdarzenie jest pewnym kamieniem milowym, punktem zwrotnym pokazującym kierunek, ale już gruntowny, zasadniczy którym zaczyna kroczyć w swoich działaniach artysta. Uważam, że Jakub Zdejszy dłuższy czas będzie posiłkował się w/w zdarzeniem, nagrodą, która uzmysłowiła, czy może ugruntowała w długiej

drodze doświadczeń o słuszności podstawowych, artystycznych, warsztatowych i ideowych decyzji.

Podsumowując winny jestem informacji o pewnych zdarzeniach, które na bazie suchych danych statystycznych dopełniają treści jaką postacią twórcy, działacza, organizatora i wreszcie człowieka jest Jakub Zdejszy.

Działalność Jakuba Zdejszy zauważyłem w kontakcie z pracownikami Akademii Katowickiej gdzie znany z działalności organizacyjnej miał czas na pracę twórczą.

W czasie trwania Warsztatów Działań Kreatywnych Jakub Zdejszy efektywnie zagospodarowywał przestrzeń działań studentów, organizując warsztaty graficzne będąc czynnym uczestnikiem spraw logistyczno-kwatermistrzowskich. Kiedy Pracownie Grafiki Artystycznej z ASP w Katowicach prezentowały swoje dzieła w ASP w Gdańsku w „Galerii na Chlebnickiej” to gdańscy pedagodzy z Katedry Grafiki Artystycznej zwrócili uwagę na zaangażowanie Jakuba Zdejszy w całość ekspozycji.

Przedstawiając fragmentarycznie działania Jakuba zauważam, że jego postawa jest wzorem do naśladowania dla młodszej kadry pedagogicznej, której z nadmiaru poświęcenia się organizacyjnego nie często sprzedają swój czas na prace, które w ogólnym planie reprezentują Uczelnie jako ośrodki świetnie zorganizowane o wielkiej dynamice rozwojowej.

W ostatnim punkcie zacznę we wstępie o drodze artystycznej, która ma swój początek zaprezentowanej przez Jakuba prezentacji dorobku artystycznego od roku 2014 gdzie zarysował się wyrazisty warsztat myślowy na bazie fotografii i gotowych materiałów (tzw. własnego archiwum) do ukształtowanego, dojrzałego projektu *OBRAZY PAMIĘCI*.

Jakub Zdejszy w pracach/objektach „Wspomnienia” z 2014 roku i obiektach z 2016 roku bazując na gotowym materiale eksploatuje element formalny (gotowy materiał – ready made), w którym poszukuje i tu odkrywa wplatając wątki z przeżyć rodzinnych, które delikatnie chowa w pudełkach, takich, często służących do przechowywania domowych zdjęć. Intuicja podpowiada mi, że młody twórca zafascynowany ikonami pop artu i Duchampem stara się swój świat interpretować, na razie wykorzystując pomysły i materiały z wielkich „odkryć” przeszłości.

Nowym poszukiwaniem staje się cykl prac pt. Matryca. Bohaterowie wyglądający z fotografii – można się domyślać, że z rodzinnych archiwów budują wspólny mianownik z poprzednimi realizacjami.

Tym pozytywnym momentem w doświadczeniach Jakuba jest jakby celowe wybranie i przez ten gest namaszczenie poszczególnych zdjęć, i jak napisał

Ben Vautier : Ben est art

Ben is art

Ben ist Kunst

Zdejszy przez gest wybrania zdjęcia – np. Matryca XXXI mówi nam, że to jest sztuka.

I wreszcie doświadczenie w drukach uv pt. „Nadbudowa pamięci” z 2016 roku jest zapowiedzią projektu „Obrazy pamięci”.

Cofnę się do motta recenzji- Palimpsest. Czym jest proces odtwarzania obrazów, znaków przeszłości? Metoda palimpsestu pozwala nam na zobrazowanie procesu myślowego, którym twórca posługuje się przy

gromadzeniu w swoim zasobie ikonograficznym obrazów na zasadzie przeciwnej funkcji Czasu. Człowiek odtwarzając poszczególne etapy życia swoje, bliskich stara się „zdrapywać” warstwy najnowsze. Takie zakłócenie kierunkowe buduje dokumentację obrazową coraz bardziej niedoskonałą, chropawą, z brakującymi wątkami podstawowymi. Kiedy docieramy do najgłębszych pokładów treściowych zdawałoby się, że obcujemy z zupełnie nowymi wątkami, zdarzeniami nic nie mającymi wspólnego z realnością. Pozostaje idea. IDEA.

Jakub Zdejszy naprowadza nas intuicyjnie, a my jak z czystą pamięcią rzeczywistości staramy się stworzyć nowy świat obrazów.

W pracach Zdejszego fotografia traci fotograficzność, a grafika traci graficzność.

Pozostaje dzieło.

Muszę przywołać w tym momencie dwóch wielkich twórców: Marka Rothko i Billa Viola. Dwa zdarzenia, które stały się dla mnie ponownym przeżyciem, kiedy latem 2018 roku, po raz pierwszy zobaczyłem 22 plansze na tekturze w formacie 91x54,5 (58 lub 59) cm.

Mark Rothko w Centrum Pompidou -Untitled (Black, Red over Black on Red) 205x193 cm z 1964 roku. Ktoś powiedział: Cisza Feldmana = przestrzeń Rothko. Tak, doświadczyłem tego kiedy wszedłem do ciemnej sali i przestrzenie Rothki i cisza Feldmana nie była pustką, a brzemieną w idee stawania się. Co powiedział Rothko o swoim malarstwie: „...zostałem malarzem, bo chciałem wznieść malarstwo na poziom oddziaływania muzyki i poezji...” i dalszy cytat: „...dla Rothki to nie jest cel filozoficzny. Ani wyzwanie natury technicznej. To pragnienie, żeby jego dzieło przemawiało przy pomocy możliwie jak największego afektu.

Jesteśmy w strefie ciarek chodzących po plecach, ściskania w żołądku, przyływu euforii, który zapiera dech...” (Christopher Rothko, Mark Rothko i muzyka).

W 2008 roku w Kościele Św. Jana w Gdańsku pokazano projekt „The Messenger” z 1996 roku, którego premiera odbyła się w Durham Cathedral, a zdjęcia z performerem Chad Walkerem były nagrywane na Belmont Olympic Pool w Kalifornii.

Oglądając kilkunastominutową sekwencję czułem się jak wynurzający się z wody Chad Walker, za wszelką cenę chciałem zaczerpnąć powietrza.

U tych dwóch artystów, liczył się AFEKT.

Obcowanie z dziełami takich twórców powoduje zjawisko rzadko spotykane w odbieraniu sztuki.

Jakub Zdejszy osiągnął efekt zamierzony, wciągnął mnie w obrazy-pograżyłem się jak wkręcony w wir rzeki, mętnej, gliniastej, nieprzejrzystej. Ale czy 22 druki UV na tekturze 4 milimetrów (cel autora nawiązujący do pudełek w których znajdowały się archiwa rodzinnych zdjęć) to tylko zjawisko dla afektu widza?

Zadaję pytanie, ponieważ odpowiedź dla każdego widza będzie subiektywną formą przeżywania.

Autor projektu Obrazu pamięci tworzy nam indywidualne laboratorium, w której metodą zdrapywania klisz przeszłości, tworzymy swoje pudełka pamięci, z obrazami naszych historii.

Niektóre obrazy są w swojej mimetyczności prawie nieczytelne, niektóre obraz

nr 22 kieruje nasze wyobrażenie do chyba najbardziej znanego motywu „Śniadanie na trawie”.

W tym tzw. szybkim świecie Jakub Zdejszy zatrzymuje nas i namawia do zastanowienia się nad naszą rzeczywistością, naszymi uczuciami i naszą wrażliwością.

Praca artystyczna w perfekcyjnie podanym warsztacie stawia autora na wysokiej półce. Chciałem zwrócić uwagę na wydawnictwo, w którym obok treści merytorycznej, słownej są przygotowane 22 ilustracje.

Kiedy po raz pierwszy wziąłem do rąk katalog/publikację pomyślałem, że autor celowo w takiej formie podał nam pomniejszony projekt. Wydanie kieszonkowe powinno stać się lekturą częstego użytku- to tekst i ilustracje, które nie potrzebują komentarza.

Praca doktorska Jakuba Zdejszy stanowi wartościowy wkład w grafice polskiej i jest bardzo oryginalnym dokonaniem twórczym.

Kończąc, przypomnę wydarzenie z roku 1978, z zimą stulecia, w którym młodzi studenci czwartego roku wtedy PWSSP (obecnie ASP) w Gdańsku rozprawiali w mieszkaniu w bloku typowo peerelowskim, gdzie śnieg zawiewał przez nieszczelne okna do pół pokoju i słuchając muzyki elektronicznej Jean Michela Jarra, pytaliśmy siebie w jakim kierunku pójdzie to na ówczesne lata nowoczesne medium muzyczne. Po 40 latach słyszymy minimalistyczne i wizualistyczne kierunki w połączeniu z obrazem z tzw. The Wave VR i innymi 3D o wyjątkowej mocy technologicznej.

Zastanawiam się jaką drogą podąży grafika? Czy prace Jakuba Zdejszy np. w wielkim formacie wytrzymają próbę warsztatu i emocji? Czy przerosną portrety w obrazach Chucka Close'a, znajdą swoją materię i zbudują nową przestrzeń? I znowu doznamy wrażenia afektu?!

Projekt Obrazy pamięci prowadzi do sformułowania tezy, o wielkich możliwościach i dużym potencjale twórczym dla tak młodego, oryginalnego twórcy.

Analizując przygotowaną pracę doktorską jednoznacznie stwierdzam, że zawartość, oryginalność z ogólną wiedzą teoretyczną i warsztatową stanowi wybitnie oryginalne dokonanie artystyczne kandydata w dziedzinie: sztuki plastycznej, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej i uzasadnia nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie: sztuki plastycznej w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

